

KRYSTYNA PIETRZYCKA-BOHOSIEWICZ

"OPĘTANI IDEAŁ".
MOTYWY FILOZOFII "WSPÓLNEGO CZYNU" MIKOŁAJA FIODOROWA
W PROZIE ANDRZEJA PŁATONOWA

Według świadectwa Marii Płatonowej, Andrzej Płatonow zainteresował się "utopią kosmiczną" Mikołaja Fiodorowa (1828-1903) już jako bardzo młody człowiek. Fascynacja ta okazała się wyjątkowo trwała: Fiodorowowskie motywy są obecne w całej twórczości autora powieści *Dżan*, jednakże w każdym jej okresie pisarz był pod urokiem coraz to innych aspektów filozofii moskiewskiego Sokratesa. W swej fascynacji dziełem Fiodorowa Płatonow nie był odosobniony. Lata dwudzieste to okres szczególnego zainteresowania twórców różnych dziedzin sztuki i nauki Fiodorowowską utopią. Pociągała ona uczonych (K. Ciołkowskiego, I. Pawłowa), malarzy (Czekrygina – przyjaciela Majakowskiego), wielkich mistrzów pióra tego czasu: Chlebnikowa, Majakowskiego, Zabołockiego, Priszwina, Pasternaka, Biełego, Briusowa i in. Nikogo jednak nie zainspirowała tak głęboko i mocno jak autora *Czewengura*. Cała jego twórczość to dokonane w unikalny sposób przetworzenia motywów i tematów dzieła Fiodorowa.

Filozofia wspólnego czynu M. Fiodorowa, ogłoszona w całości w latach 1904-1915, już po śmierci moskiewskiego anachorety, nie stanowiła pierwotnie zwartego systemu. Teoria powstawała stopniowo z zapisków, artykułów i listów filozofa pisanych często okazjonalnie, bez przeznaczenia książkowego. Usystematyzowaniem i opublikowaniem spuścizny Fiodorowa zajęli się dwaj uczniowie wielkiego filozofa: M. Peterson i W. Kożewnikow. Oni też byli pierwszymi interpretatorami nauki mistrza. Wybitne zasługi położył tu także S. Łukaszewicz, sławista amerykański, który opracował teorię Fiodorowa, tworząc z niej zwarty i czytelny system filozoficzny¹.

Projekt Fiodorowa stanowi oryginalne połączenie realizmu i mistyki, marzycielstwa i praktycyzmu. System Fiodorowa jest w swojej istocie synkretyczny.

¹ S. L u k a s h e v i c z. *N. F. Fedorov (1828-1903). A study in Russian Enpsychian and Utopian Thought*. Associated University Presses. New York 1977.

Harmonijnie łączy elementy etyki, religii, sztuki, socjologii oraz polityki. Opracowuje Fiodorow projekt kontrolowania i regulowania przyrody, opanowania wszechświata, proponuje psychologiczną teorię ewolucji człowieka, powstania rodzin, plemion i nacji. Tworzy teorię pochodzenia języka, religii, objaśnia rytuały pogrzebowe ludów pierwotnych. Filozof twierdzi, że ludzkość istnieje po to, by przetrwać świat śmiertelny w nieśmiertelny kosmos.

Głównym zagadnieniem filozofii Fiodorowa jest problem śmierci.

Jak niegłęboka jest przyczyna śmierci, śmierć nie jest pierwotna, nie jest koniecznością. Ślepa siła, w zależności od której znajduje się istota rozumna, sama może być rządzona rozumem

– twierdził Fiodorow². Śmierć istnieje tylko z powodu niedoskonałości żyjących pokoleń. Jest Złem Najwyższym, lecz Złem, które ludzkość może i musi przewyciężyć, gdyż poczucie nieodwołalności śmierci, bezsilności wobec niej, rodzi wewnętrzny tragizm egzystencji ludzkiej. Jedna tylko droga prowadzi do zwycięstwa nad śmiercią: wszechzjednoczenie ludzi wokół najwyższego celu, jakim jest, zdaniem Fiodorowa, wskrzeszenie zmarłych. Wskrzeszenie zmarłych ojców to normalny obowiązek, to spłata zaciągniętego u poprzednich pokoleń długu, to wreszcie oczyszczenie z grzechu, grzechem bowiem jest rodząc się zadawać śmierć swoim rodzicom.

Wszyscy ludzie są tacy sami w swojej istocie, gdyż wszyscy są śmiertelni – konstatuje Fiodorow. Są równi w obliczu śmierci, a więc są braćmi. Braterstwo nie jest jednak dla Fiodorowa tylko tego typu metaforą, lecz także autentycznym pokrewieństwem, więzią krwi. Ludzkość wskrzeszając przodków, musi dojść do praojca. Każdy człowiek – twierdzi moskiewski Sokrates – jest synem, wnukiem, prawnukiem, potomkiem ojców, dziadów, pradziadów, potomków, wspólnego, na koniec, praojca. Konstatując istnienie związków krwi między ludźmi, Fiodorow zauważa, iż na świecie dominują jednak "niebraterskie" stosunki. Przyczyną tego zjawiska upatruje w rozdzierających świat i ludzi antagonizmach oraz podziałach. Podstawowym antagonizmem, zdaniem myśliciela, jest oddzielenie myśli od czynu. Wszystkie pozostałe podziały są wobec niego wtórne, nim implikowane.

"Niebraterstwo" Fiodorow rozumie jako kategorię etyczno-kosmiczną, nie ograniczającą się do stosunków personalnych, społecznych czy też międzynarodowych. Obejmuje ono całą przyrodę, jako ślepa siłę nie podlegającą rozumowi. "Niebraterstwo" to wewnętrzna jakość naturalnego porządku istnienia, opartego

² Н. Ф. Ф е д о р о в. *Философия общего дела*. Статьи, мысли и письма Николая Федоровича Федорова изданные под редакцией В. Н. Кожевникова и Н. А. Петерсона. Greog International Publishers Limited England 1970. T. 2 s. 12.

na zasadzie rozdzielności, porządku który czyni z człowieka narzędzie ślepej siły przyrody. Nauka o "braterstwie", pokrewieństwie jest jedyną, która nie dzieli, lecz jednoczy. Tylko w jej perspektywie można rozwiązać problem tłumy i jednostki. Fiodorow widzi konieczność przemiany tłumy w jedność. Związek ludzi w jedności nie zacierą pojedynczych osobowości, a wręcz odwrotnie, podkreśla ich niepowtarzalność. Podstawowym warunkiem uzyskania jedności jest uświadomienie sobie przez ludzkość, iż każdy człowiek to potomek zmarłych ojców. Nie jest więc odszczepieńcem, włóczęgą pozbawionym więzi krwi, bezimiennym przechodniem w tłumie. Każdy człowiek wraz ze wszystkimi, a nie oddzielnie, musi uznać swój dług wobec zmarłych pokoleń. Związek synów, mający na celu wskrzeszenie ojców, przemieni ludzkość z niezorganizowanej masy w psychokrację. Tylko w ten sposób można, zdaniem Fiodorowa, zrealizować królestwo Boże na ziemi. Uczestnicząc we wspólnym czynie wskrzeszenia wszystkich ojców, człowiek doskonali się, staje się wielki, dzieląc wielkość samego czynu. Wielki człowiek to Syn Człowieczy, gdyż – jak mówi Fiodorow – sam Chrystus nazywał siebie Synem Człowieczym.

Kardynalnym warunkiem wskrzeszenia zmarłych jest dla Fiodorowa chrześcijaństwo. Moskiewski Sokrates rozumie je jako połączenie ziemskiego i niebiańskiego, człowieczego i bożego. Powszechne wskrzeszenie immanentne, dokonywane całym sercem, wszystkimi myślami i działaniami, a więc wszelkimi możliwościami wszystkich synów człowieczych, stanowi wykonanie nakazu Chrystusa – Syna Bożego i zarazem Syna Człowieczego. Ateizm uważał Fiodorow za zwycięstwo ślepej siły przyrody nad człowiekiem, służenie i poddanie się jej.

Zdaniem Fiodorowa wertykalna postawa człowieka, ręce uniesione w górę, spojrzenie skierowane ku niebu wyrażają chęć szukania pomocy u Boga w dziele ożywienia zmarłych przodków. Zwracając się do Boga człowiek staje się świątynią, mieszkaniem i bronią Boga Ojców. Bóg, król stworzenia, działa nie tylko dla człowieka, ale przede wszystkim przez człowieka. W trudzie wskrzeszenia zmarłych człowiek jako wolna, niezależna istota wiąże się dobrowolnie z Bogiem. Realizacja idei nieśmiertelności uczyni człowieka podobnym Bogu. Podobieństwo człowieka do Boga będzie się realizować tylko w żywej, autentycznej rekonstrukcji zmarłych ojców. Rosyjski myśliciel żąda więc rzeczywistego, fizycznego wskrzeszenia przodków.

Cecha osobliwa Fiodorowowskiej teorii wskrzeszania zmarłych wynika stąd, iż ta nie jest tylko ideą, myślą, lecz nie jest także czynem dokonanym. Jest projektem. Zdaniem filozofa, nieśmiertelność można osiągnąć drogą zbierania rozsianych cząstek substancji prochu i złożenia ich w ciało, na podstawie pełnej wiedzy o atomach i molekułach zewnętrznego świata. Wystarczy odtworzyć ciało, a dusza sama powróci do niego. Pierwszym wskrzeszonym będzie prawdopodobnie człowiek przywrócony do życia tuż po śmierci, za nim wskrzeszeni zostaną

ci, których ciało nie uległo jeszcze rozkładowi, każde jednak nowe doświadczenie będzie przybliżać moment powszechnego wskrzeszenia.

Pierwszym etapem realizacji idei nieśmiertelności jest poznanie i regulacja żywiołu przyrody przez istoty rozumne. Przyroda to jedyny, wspólny wróg ludzkości istniejący wszędzie i zawsze, nawet w nas samych. Jednakże poznanie przyrody i jej regulacja nie może nosić znamion gwałtu czy rabunku. Zgodnie z zasadą nierozdzielania myśli i czynu Fiodorow proponuje kilka konkretnych dróg, pozwalających człowiekowi poddać ślepe siły przyrody wyższej celowości, a tym samym przybliżyć czas powszechnego wskrzeszenia. Rozpatruje kulę ziemską jako wspólne gospodarstwo. Proponuje, by w tym gospodarstwie wykorzystano wiatr i deszcz do wentylacji oraz irygacji ziemi. Odsunie to od ludzkości klęskę głodu spowodowanego suszą. Uważa, iż ludzkość musi poszukiwać nowych źródeł energii. Widzi możliwość przekształcenia energii słonecznej w siłę gospodarczą. Próby regulacji procesu meteorytowego, gradu, burzy, zorzy polarnej, wykorzenienia chorób zakaźnych, reanimacji akcji serca w stanie śmierci klinicznej Fiodorow uważał za pierwsze kroki na drodze wskrzeszenia zmarłych.

Jednym z najważniejszych zadań ludzkości jest także podbój kosmosu. Znajdą tu miejsce wszystkie wskrzeszone pokolenia. Niezwykle istotny był dla rosyjskiego myśliciela aspekt wskrzeszenia moralnego. Kult przodków musi się wyrazić w szacunku i miłości do grobów. Te uczucia Fiodorow chciał obudzić we wszystkich żyjących. Prawdziwa śmierć – jego zdaniem – to całkowita utrata pamięci żywych o zmarłych.

W swojej koncepcji nieśmiertelności Fiodorow szczególne miejsce wyznacza rozumowi i sercu. Połączenie rozumu praktycznego, rozumu prostego człowieka z intelektem uczonego jest dla Fiodorowa warunkiem koniecznym. Nauka powinna stać się dobrem wszystkich, tzn. być wnioskiem z obserwacji dokonywanych wszędzie i przez wszystkich, wnioskiem stosowanym w walce z bezwzględnością przyrody. Autentyczne uczestnictwo w nauce realizuje się poprzez powszechny udział we wspólnym czynie. Żyć trzeba nie dla siebie (egoizm), nie dla innych (altruizm), ale ze wszystkimi i dla wszystkich. Serce ma być dla człowieka konieczną subiektywną korektą chłodnej obiektywności rozumu. Fiodorow apeluje o etyczny, serdeczny rozum.

Idea wskrzeszenia zmarłych nie zjednoczy ludzkości w warunkach kapitalizmu ani tym bardziej socjalizmu. W kapitalizmie zmierza się do dóbr materialnych, bogactwa i komfortu. Taki cel, rodząc egoizm, może tylko dzielić, lecz nigdy łączyć. Z dużą wnikliwością przeprowadza Fiodorow krytykę socjalizmu. Podkreśla wyjątkową ekspansywność tej ideologii, wyrażającą się w próbie podporządkowania sobie nauki, religii i państwa. Poważne zagrożenie człowieczeństwa filozof widzi także i w tym, że socjalizm posługuje się systemem odwróconych znaczeń i wartości. Jest on, zdaniem Fiodorowa, kłamstwem i oszustwem, gdyż

braterstwem nazywa spólkę ludzi obcych sobie wzajemnie, a związanych tylko wspólnymi interesami. Dla autentycznego braterstwa zmarły jest wartością nie do zastąpienia, gdy tymczasem dla spółki ludzi – stratą w pełni zamienną. Ograniczenie czynu człowieczego do prawidłowego rozdzielania produktów żywnościowych uważa Fiodorow za nienaturalne i niegodne człowieka. W zwycięstwie socjalizmu rosyjski myśliciel widzi wyjątkowe niebezpieczeństwo dla rozwoju nauki.

Moskiewski anachoreta neguje socjalizm oraz kapitalizm także i z tego powodu, że w obu formacjach szczególne znaczenie przywiązuje się do postępu. Uważa postęp za antytezę idei wskrzeszenia. Wspólny czyn, nauka o braterstwie nie tylko w przestrzeni, lecz również w czasie, wyklucza poczucie wyższości pokoleń żyjących nad zmarłymi lub młodych nad starymi, a to właśnie uczucie jest, zdaniem Fiodorowa, istotą postępu. Postęp w sensie biologicznym to "wchłanianie" przez młodsze pokolenie pokoleń starszych, to rugowanie ojców synami, to także ciągła "walka o rzeczy".

Postęp – mówi Fiodorow – jest właśnie tą formą życia, w której ludzkość może być poddana największej ilości cierpień, usiłując zdobyć najwyższą sumę przyjemności. Postęp poświęca duszę nie dla zwiększenia liczby przedmiotów powszechnego użytku, a dla przedmiotów zbytku³.

Propagowana przez Fiodorowa idea nieśmiertelności określiła także jego stosunek do zagadnień rodziny. Instynkt płciowy uważa myśliciel za żywioł przyrody chroniącej tylko gatunek. Fiodorow neguje tezę, jakoby u początków społeczności ludzkiej rodzinę tworzyło tylko połączenie samca i samicy oraz instynkt utrzymujący ich razem aż do momentu wychowania młodych. Tworzyło ją przede wszystkim współczucie dla słabszych rodziców, które powodowało, iż dzieci w pełni swych sił nie opuszczały ich.

Dwa uczucia determinują psychikę człowieka: strach przed śmiercią i wstyd rodzenia. Łączą się one w poczucie winy, od którego ludzkość może się uwolnić spłacając dług zmarłym pokoleniom i odmawiając przedłużenia rodu drogą prokreacji. Żywioł instynktu płciowego człowiek powinien zwalczyć niewinnością i czystością. Siłę wysublimowanego instynktu trzeba skierować do walki o ideę. Szkołą niewinności i czystości według Fiodorowa powinno stać się małżeństwo. Za główne zadanie związku małżeńskiego filozof uważał wzmocnienie więzi między dziećmi i rodzicami, przygotowanie do roli synów i córek jednego, jak i wszystkich ojców, przez aktywne działanie i wzajemne wzbogacanie osobowości małżonków.

³ Tamże. T. 1 s. 20.

Na pytanie o cel i sens ludzkiej egzystencji Fiodorow daje jednoznaczną odpowiedź: jest to walka ze śmiercią i pokonanie jej drogą wskrzeszenia przodków.

Czyn ten może podjąć tylko Rosja, gdyż jest on jej misją, wyznaczoną przez dzieje państwa i jego położenie geograficzne. W rosyjskim samowładztwie, nazwanym przez myśliciela "władzą stojącą na miejscu ojca", Fiodorow widział jedyną gwarancję realizacji idei "wspólnego czynu". W samowładztwie, ostatnim bastionie patriarchalnego, rodowego bytu, nienaturalny prawno-ekonomiczny porządek został zamieniony porządkiem naturalnym, tzn. rodzinnym. Geograficzne położenie Rosji między Europą a Azją sprzyja zjednoczeniu wokół niej ludzkości. Nieobjęta przestrzeń ziemi rosyjskiej łączy się z przestrzenią niebieską, zwie ku gwiazdom, które człowiek przemieni kiedyś w domostwa wskrzeszonych ojców. Rosja znajduje się więc nie tylko na granicy kontynentów, ale także na granicy ziemi i nieba.

Teoria "wspólnego czynu" stanowi klucz do rozwiązania ogólnej koncepcji twórczości Płatonowa. Tylko w odniesieniu do nauki moskiewskiego Sokratesa chaotyczny na pozór i niejasny świat idei oraz obrazów pisarza staje się logiczną i klarowną całością. Trwała fascynacja Płatonowa systemem filozoficznym Fiodorowa nie wydaje się być przypadkowa: paralele charakterologiczne, osobowościowe między filozofem a pisarzem są wyraziste. Podobnie jak Fiodorow wierzył autor *Fro* w nieograniczone możliwości rozumu, pasjonował go świat maszyn i techniki, fantastycznych wynalazków. Snuł plany okiełznania żywiołów przyrody, wierzył w cudowną moc elektryczności. Posiadał podobną do rosyjskiego myśliciela wrażliwość, interesowały go te same sfery ludzkiej egzystencji.

Były też pewne zbieżności losów. Bodźcem do powstania "technicznych" utopii Fiodorowa stała się susza i spowodowany nią wielki głód w Rosji lat 1891-1897. Podobne doświadczenia przyniósł Płatonowowi r. 1921: susza i klęska głodu na Powołżu. Po krwawych ofiarach rewolucji znowu widział setki umierających z głodu i czuł się całkiem bezradnym wobec ogromu nieszczęścia. Zamiast radości tworzenia, obiecywanej harmonii i sytego życia, wokół była śmierć i spowszednienie ludzkiego cierpienia. Nie mógł na to wyrazić zgody. Z pasją zajął się pracą na prowincji: melioracją, doprowadzeniem do stanu używalności starych studzien-kanatów, regulacją rzek, a także gorącym przekonywaniem ludzi o konieczności podejmowania takich działań. Poszukiwał nowych źródeł wody, podziemnych rzek. Z marzeniami o ujarzmieniu wody pisarz nigdy się nie rozstał. Znajdują one wyraz nawet w późnej jego prozie. Z wyjątkowym poświęceniem pracował także jako elektrykator. Na prowincji powstały pierwsze fantazje, szkice i opowiadania o wizjonerskim charakterze. Utwory te rozpoczynają "wielką, metafizyczną podróż Płatonowa w poszukiwaniu szczęścia przede wszyst-

kim w głąb siebie". Ta lapidarna charakterystyka całokształtu twórczości pisarza dokonana przez M. Hellera jest wyjątkowo trafna⁴.

By odpowiedzieć na pytanie, jaka jest istota szczęścia, cel i sens istnienia, pisarz poddaje sprawdzeniu i próbie cały otaczający świat: człowieka, śmierć, życie, naturę, historię, rewolucję.

Świat wczesnych fantazji zaludniają pierwsi w twórczości autora *Powrotu o p e t a n i i d e ą* bohaterowie. Dziwacy-wynalazcy pragną w imię szczęścia ludzkości zmienić oblicze ziemi i podbić kosmos. Markun, tytułowy bohater opowiadania z 1921 r., otwierający galerię samotników-dziwaków, usiłuje stworzyć perpetuum mobile, poszukuje nieznanych dotąd źródeł energii; Wogułow z *Potomków słońca*, noweli, która w pełni realizuje "techniczną" utopię Fiodorowa, na czele milionów robotników z całego świata w strasznym trudzie zmienia oblicze ziemi. Podzielona na klimatyczne poletka, w których utrzymywana jest optymalna dla wegetacji roślin temperatura, rodzi ona bogate plony. Żywioty przyrody zostają ujarzmione i poddane wyższej rozumnej woli człowieka. Inżynier Krejckopf z *Pocisku księżycowego* jest natomiast twórcą statku kosmicznego.

Markun, Wogułow, Krejckopf zostają przez pisarza poddani próbie człowieczeństwa, której nie wytrzymują. Muszą ponieść klęskę, gdyż istnieją jakby poza czasem i przestrzenią, ponad cierpieniem indywidualnego człowieka. W izdebce, gdzie po podłodze biegają karaluchy, a po buzi śpiącego, głodnego dziecka łożą pluskwy, Markun rysuje plany maszyny mającej zbawić ludzkość. Dla mirażu abstrakcyjnego, przyszłego szczęścia odcina się od cierpienia, poświęca "tu" i "teraz" drugiego człowieka, swojego brata. Rozum Markuna nie został poddany korekcie serca, nie stał się rozumem serdecznym. Samotny i zniechęcony marzy bohater o ucieczce w kosmos.

Utopia Wogułowa w kraju, gdzie z głodu umierały miliony ludzi, mogła wydawać się zbawienna. A jednak Wogułow także musi przegrać, gdyż myśl zabija w nim duszę. Zbawca ludzkości zmienia się w szatana myśli (taki tytuł nosiła pierwotnie nowela). Kolejny genialny wynalazek, wyzwolenie zmasowanej słonecznej energii niesie w sobie niebezpieczeństwo zniszczenia globu ziemskiego. Nic jednak nie jest w stanie powstrzymać szatana myśli, gdyż motorem jego działania jest nienawiść do człowieka i fascynacja eksperymentem dla samego eksperymentu. Ludzkość wydaje na samotnego dziwaka-wynalazcę wyrok śmierci. Zmienił świat, ale nie uczynił ludzi szczęśliwymi.

⁴ М. Г е л л е р. *Андрей Платонов в поисках счастья*. YMCA-Press. 1982.s. 401.

Но ничего не изменилось – только любовь стала мыслью, и мысль в ненависти и отчаянии истребляла тот мир, где невозможно то, что единственно нужно человеку, – душа другого человека (s. 19).

Inżynier Krejckopf jest geniuszem i mordercą zarazem. Nauka, traktowana przez niego jako cel sam w sobie, staje się w jego ręku narzędziem zniszczenia. W szalonym pędzie ku szczęśliwej przyszłości Krejckopf niszczy i zabija. Płaci za to samotnością (opuszcza go żona – jedyny bliski mu człowiek) i wreszcie śmiercią: genialny wynalazek zabija samego wynalazcę.

Już we wczesnych opowiadaniach Płatonowa wraz z wiarą w potęgę ludzkiego rozumu współbrzmia nuty zwątpienia, a nawet trwogi. Są one zapewne w jakimś stopniu projekcją poczucia bezradności pisarza wobec ogromu cierpienia ludzkiego, a zarazem protestu przeciwko spowszednieniu tego cierpienia. Postęp, jaki w ogromnym pośpiechu, w całkowitej samotności realizują dziwaczeni wynalazcy, przebiega mimo człowieka bądź miażdży go. Jest – jak określa to Fiodorow – pędem donikąd. Zimna, pozbawiona korekty wypływającej z serca myśl pustoszy dusze twórców. Straszliwie samotny jest człowiek w raju stworzonym przez armię maszyn. Fanatycy nauki porzucają dom, rodzinę, by bez reszty poświęcić się swojej idei. W istocie działają oni w próżni i z pobudek egoistycznych.

Sam postęp techniczny nie przynosi więc szczęścia, ale nawet on w żadnym z tych utworów nie spełnia się do końca. Dopiero w noweli *Trakt w eterze* wielka idea naukowa zostaje w pełni zrealizowana. Dzieło hodowania elektronów oraz odkrycie traktu w eterze jest rezultatem pracy wielu ludzi i pokoleń: Popowa, Kirpicznikowa, jego syna Jegora oraz dalekich przodków, przedstawicieli starożytnej cywilizacji, której ślady Jegor znalazł pod warstwami wiecznych lodów Syberii. Odkrycie traktu w eterze jest więc wynikiem częściowego wskrzeszenia przodków: wskrzeszona zostaje ich wiedza.

Inny bohater tej noweli, Matissen, genialny odkrywca techniki bez maszyn, rządzący materią świata za pomocą myśli i siły woli, jako pierwszy z bohaterów-uczonych w twórczości Płatonowa, ma wątpliwości, czy to, co robi, jest etyczne. Pojmuje swą siłę i za Fiodorowem powtarza myśl o tym, że władza skupiona w rękach uczonych oraz podział na uczonych i nieuczonych stanowią autentyczne niebezpieczeństwo. Matissen ginie tak samo jak pozostali wynalazcy w utworach Płatonowa, gdyż jego badania przechodziły obok istoty życia – pozostawiały śmierć nieprzewycięzoną.

Tragizm oraz pesymizm wczesnych utopii Płatonowa zaskakuje tym bardziej, iż sam pisarz zaliczał się wtedy do zagorzałych burzycieli starego ładu, wierzących, że wszystko, co nowe i dobre, powstanie na zgliszczach starego świata.

W utworach nie należących do gatunku fantastyki, pisanych później, motywy "użytecznej", "technicznej" utopii Fiodorowa schodzą na dalszy plan. Na ich miejsce wprowadza pisarz Fiodorowowskie pojęcia, które stają się typowymi dla jego twórczości tematami-symbolami: sieroctwo, bezdomność, bezojcowizna. Płatonow wierzył głęboko, że przezwyciężyć własne sieroctwo można tylko poprzez odnalezienie idei życia. W jej poszukiwaniu rozpoczyna swą wędrówkę Foma Puchow bohater noweli *Człowiek – istota nieznana*. Tym razem próbie zostanie poddana rewolucja. Robotnik Puchow w niej właśnie usiłuje odnaleźć ideę życia. Jednakże jego wędrówka po kraju ogarniętym rewolucją jest wędrówką od śmierci do śmierci. Puchow zaś:

Uważał za konieczne naukowe wskrzeszenie zmarłych, żeby nic nie zmarnowało się niepotrzebnie i żeby stało się zadość panującej w przyrodzie sprawiedliwości.

Kiedy odumarła go żona – przedwcześnie, z głodu, od zaniedbanych chorób i zapomniana przez wszystkich – Puchowa zapiekła do żywego ta beznadziejna nieprawda i niesprawiedliwość wydarzenia. Pojął wówczas, dokąd i na jaki koniec świata zmierzają wszystkie rewolucje i wszelki ludzki zamęt⁵.

Foma Puchow "widział dalej" niż jego koledzy komuniści. "Konkretny cel": rewolucja socjalna, materialna mało go interesowały. Obcy mu byli komunistyczni komisarze, którzy oddzielając myśl od czynu, żyli tylko "rozumem". Foma Puchow nie uwierzył słowom i poddał je weryfikacji poprzez odniesienie do rzeczywistości. Zobaczył rewolucję i zwątpił w nią.

Wędrówkę w poszukiwaniu idei życia podejmą również bohaterowie następnego utworu, pisanego niemal równocześnie z nowelą *Człowiek – istota nieznana* (1928), m a r z y c i e l e z powieści *Czewengur* (1928)⁶.

Wszystkie drobne utwory napisane przez Płatonowa w latach 1921-1927 były przygotowaniem sytuacji, portretów bohaterów, wreszcie problematyki filozoficznej jedynej wielkiej powieści pisarza. Pracował nad nią od 1927 r. Książka nigdy nie została opublikowana w całości w ZSRR⁷. W czasopiśmie wydrukowano natomiast niektóre jej rozdziały, sugerując, iż są to oddzielne opowiadania. W taki sposób zaprezentowano czytelnikowi fragmenty pt. *Pochodzenie mistrza*, *Przygoda*, *Potomek rybaka*. Dalsze losy książki zostały przesądzone negatywną opinią Gorkiego, do którego Płatonow zwrócił się o pomoc w jej wydrukowaniu.

⁵ A. P ł a t o n o w. *Człowiek – istota nieznana*. W: t e n ż e. *Gliniany dom... i inne opowiadania*. Przeł. J. Bajkowska, J. Piotrowska, S. Pollak, R. Śliwowski. Warszawa 1981 s. 229.

⁶ W marcu 1988 r. rozpoczęto druk powieści w rosyjskim czasopiśmie "Družba Narodow".

⁷ Po raz pierwszy w języku rosyjskim opublikowano utwór w Paryżu w 1972 r. Był później tłumaczony na język włoski, francuski, angielski. Najpełniejszym z dotychczasowych wydań jest edycja amerykańska (Ardis 1978).

W *Czewengurze*, filozoficznej powieści o komunizmie, pisarz poddaje próbie "ideę i człowieka idei". Przeciwstawia utopię komunistyczną utopii Fiodorowa. Zderzenia z realnością, a więc "przygody" idei⁸ są za każdym razem jej sprawdzeniem. Weryfikacja leninowskiej idei z rzeczywistością przynosi zupełny jej krach, obnaża jej nicość wobec utopii Fiodorowa.

W pierwszej części utworu "opętani" leninowską ideą bohaterowie, "rycerze rewolucji", w nieustannym ruchu, gorączkowym pośpiechu zmierzają do rzeczywistej i metaforycznej realizacji przestrzeni drogi. Końcem drogi ma być upragniony Czewengur (Miasto Słońca), w którym od zaraz zapanuje komunizm. Po drodze do Czewengura apostołowie rewolucji upowszechniają "nową wiarę" za pomocą miecza, niosąc wszędzie śmierć i zniszczenie. Apostołowie "nowej wiary", samotni i obcy dla otaczającego środowiska, przemieszczają się przez fantastyczny w swoim absurdzie i okrucieństwie świat. W wędrówce ku utopii znają tylko dwa wymiary czasowe: czas przeszły i przyszły. Teraźniejszość jest snem, fantasmagorią, z której Dwanow, Kopionkin pragną wyzwolić się jak najszybciej. Łamią więc bezwzględnie sprzeciw czasu i ludzi wypełniających przestrzeń ich drogi. Wędrówka ku przyszłości "opętanych ideą" jest na wpół realna: Dwanow i Kopionkin przedzierają się przez chłopskie masy od wsi do wsi, jadą konno, podążają pieszo, strzelają, tną, lecz wszystko to odbywa się jak w malinie, w konwencji zwolnionej sceny filmowej⁹.

Paradoks wojny prowadzonej przez Dwanowa oraz jego towarzyszy w imię przyszłego szczęścia ludzkości, wojny, której kosztem są śmierć i cierpienie, a wynikiem kraina nonsensu, ma swoje podłoże w Fiodorowowskim podziale między myślą a czynem. Idea stworzona przez "mądrali" (умники) nie jest w pełni zrozumiała dla "cudaków" (чудаки), jej bezpośrednich realizatorów. To "papierowy", teoretyczny produkt cudzego rozumu. Żaden z "cudaków", typowych ludzi instynktu opętanych obcą utopią, nie może więc zrozumieć jej w sposób całkiem zgodny z intencją twórców ani też uświadomić sobie do końca prawdziwych motywów swego działania. Podobnie jak ich poprzednicy z opowieści fantastycznych chcą na pozór tworzyć arkadię, w rzeczywistości ucieczka w rewolucję ma być dla każdego z nich ratunkiem przed sieroctwem, bezdonnością i samotnością.

⁸ M. Heller określa gatunek tego utworu jako powieść awanturczą, gdzie przygody "przeżywane" są przez idee.

⁹ Bohaterowie przedzierają się przez tereny ogarnięte chłopską wojną. W samej tylko guberni woroneskiej (tam właśnie toczy się akcja powieści) działało w 1921 r. ponad 20 oddziałów chłopskich, liczących około 12 000 ludzi.

Александр Дванов не слишком любил себя, чтобы добиваться для своей жизни коммунизма, но он шел вперед со всеми, потому что все шли и страшно было остаться одному, – он хотел быть с людьми, потому что у него не было отца и своего семейства (s. 280)¹⁰.

Wspólną cechą rycerzy rewolucji jest samotność, brak ojców i utrata pamięci o nich. Tylko Dwanow pielęgnuje w sobie pamięć o zmarłym ojcu. Marzyciele tęsknią za matkami, widując je często w snach. Obrazy matki i ojca są niezwykle ważkimi pojęciami w Płatonowskiej filozofii i poetyce: "matka" symbolizuje zawsze pierwotne uczucie, związek z naturą, "ojciec" – pierwiastek duchowy, więź z ludzkością, pamięć¹¹. Rewolucja ma zastąpić apostołom rodziców; komunizm pojmują jako braterstwo ludzi we wspólnym czynie wskrzeszenia zmarłych. Dwanow zmierza do Czewengura, wierny nakazowi nieżyjącego ojca, który ukazał mu się we śnie:

– Не скучай – сказал отец. – И мне, тут мальчик, скучно лежать. Делай что-нибудь в Чевенгуре: зачем же мы будем мертвыми лежать... (s. 197)

Dla Kopionkina socjalizm jest równoznaczny ze wskrzeszeniem jego Damy Serca – Róży Luksemburg.

Он оглядел Копенкина, ехавшего со спокойным духом и ровной верой в летнюю, недалекую страну социализма, где от дружеских сил человечества оживет и станет живой гражданкой Роза Люксембург (s. 104).

Próba syntezy wzajemnie wykluczających się idei, utopii Lenina i Fiodorowa, musi zakończyć się klęską. Apostołowie rewolucji długo nie będą pojmować ich antytetycznego charakteru. W szalonym pędzie ku mirażowi przyszłości uciekają się do ostatecznych środków: niszczą i zabijają. W pogoni za celem gubią cel. Krach leninowskiej idei, pomyłkę w jej wyborze, Dwanow i jego towarzysze rozumieją o wiele później. Prawdziwej natomiast weryfikacji leninowskiej idei dokonują ci, którzy są przedmiotem działań nowych zbawców ludzkości. Prości

¹⁰ Wszystkie cytaty z *Czewengura* pochodzą z wydania: А. П л а т о н о в. *Чевенгур*. YMCA-Press. Paris 1972.

¹¹ Г е л л е р, jw. s. 13.

chłopi nie oddzielając myśli od czynu, nie traktując socjalizmu jak nowej wiary, dogmatu, próbują odnaleźć pierwiastek logiczny w otaczającej fantasmagorii: sprawdzają socjalizm w zetknięciu z rzeczywistością. Oto w jednej z wsi Dwanow i Kopionkin odbierają mniej biednym chłopom bydło i oddają je zupełnie biednym:

Недоделанный (jeden z mieszkańców wsi) повернулся к горяющему народу. Горевали даже бедняки, испуганно державшие дарованных лошадей, а многие из них тайком поотдавали скот обратно имущим. [...] – Я вот по-дурацки спрошу: а что будет делать, к примеру, Петька Рыжов с моим рысаком? У него же весь корм в соломенной крыше, [...] а в пузе полкартошки парится с третьего дня. А, вовторых как потом с приплодом быть? Теперича мы бедняки: стало быть лошадные для нас сосунов будут жеребить? А ну-ка спроси, Федор Михалыч, похотят ли бедняки – лошаднижки жеребят и телок нам питать? – По-моему, годов через пять выше куры – скота ни у кого не будет. Кому же охота маток телить для соседа? (s. 77-78).

Niezaprzeczalnej logiki tego rozumowania nie mogą przyjąć krzewiciele "nowej wiary":

Копенкин вырвался начистоту посреди круга людей. [...] Ты что, бандитскую сторону берешь? Так я тебя враз доделаю! Граждане, – с утрашением и дрожью сказал всем Копенкин. – Того, что недоделанный кулак сейчас говорил – ничего не будет. Социализм придет моментально и все покроет. Еще ничего не успеет родиться, как хорошо настанет. (s. 78).

Płatonowowska krytyka socjalizmu wyraźnie koresponduje z oceną Fiodorowa. Socjalizm jest kłamstwem i oszustwem, związkiem grupy ludzi w obronie wspólnego interesu. Krytykę tę najpełniej wyraża rozmowa kowala Sotycha z Dwanowem w kolejnej wsi, do której zawędrowali budowniczowie Pałacu Kryształowego:

Дванов также прямо попросил его сказать, чем он (kowal) обижен на советскую власть, – Оттого вы и кончитесь, что сначала стреляете, а потом спрашиваете, – злобно ответил кузнец. – Мудреное дело: землю отдали, а хлеб до последнего зерна отбираете: да подавись ты сам такой землей. Мужу от земли один горизонт остается. Кого вы обманываете-то? Дванов объяснил, что разверстка идет в кровь

революции и на питание ее будущих сил, – Это ты себе оставь! – знающе ответил кузнец. [...] Ты говоришь – хлеб для революции! Дурень ты, народ ведь умирает – кому твоя революция останется? А война, говорят, вся прошла...

Кузнец перестал говорить, сообразив, что перед ним такой же странный человек, как и все коммунисты: как будто ничего человек, а действует против простого народа (s. 110).

Świat odwróconych wartości prowadzi w powieści nieodwołalnie do krainy nonsensu.

Droga, którą podążają Dwanow i jego towarzysze, zaczyna się i kończy śmiercią. Poszczególne jej etapy to kolejne spotkania ze śmiercią. Opisy jej w *Czewengurze* są syntezą opisów z wcześniejszych utworów. Śmierć ukazuje Płatonow w iście Fiodorowowski sposób: jest ona zwycięstwem przyrody nad człowiekiem. Maszynista z *Rodowodu majstra* umierając wraca jakby do łona matki, w ciele zmarłego żołnierza Armii Czerwonej znowu zaczyna królować przyroda.

В его умерших глазах явственно пошли отражения облачного неба как будто природа возвратилась в человека после мешавшей ей встречной жизни (s. 35).

Płatonowowski czerwonoarmista w momencie śmierci szuka bliskości drugiego człowieka. W tej właśnie chwili najbardziej odczuwa swoje sieroctwo. Osierocona zostanie także Ziemia po śmierci jednego ze swych synów. W świecie powieści Płatonowa nikt jednak nie odczuwa strachu przed śmiercią. Jego bohaterowie wierzą, że odejście ich jest czasowe i wkrótce powrócą z podróży w niebyt. W dokładnych, nasyconych naturalistycznym detalem opisach umierania pisarz stara się uchwycić moment przejścia do innej krainy, studiuje wnikliwie anatomie śmierci. Złożona z fizjologicznych szczegółów przestaje być tajemnicą: nie jest teraz ani straszna, ani wstrętna. "Śmierci nie ma" – powie więc jeden z Płatonowowskich bohaterów opowiadań wojennych.

Motyw śmierci ma w *Czewengurze* inny jeszcze wymiar. Każdy z bohaterów powieści pragnie na swój sposób dotrzeć do tajemnicy istnienia, określić sens życia. Jedni próbują odnaleźć go w "nowej wierze", inni, jak rybak Dwanow, ojciec Saszy:

Przez całe lata przyglądając się jezioru [...] wciąż myślał o tym samym – jak ciekawa jest śmierć. [...] W głębi duszy w ogóle nie wierzył w śmierć, a najważniejsze, że chciał popatrzeć, co tam jest: a może tam jest znacznie ciekawiej niż we wsi lub na brzegu jeziora; [...] ¹².

Chcąc "pożyć trochę w śmierci i wrócić", Dymitr Dwanow poddaje życie próbie śmierci. Podróż w śmierć ma pomóc mu w dotarciu do istoty ziemskiego szczęścia, rozwiązać męczące go zagadki.

Na drodze do socjalistycznej utopii marzyciele ponoszą klęski. Pisarz osądza ich surowo. Dla miłości do "dalekiego" tracą to, co bliskie i prawdziwie cenne. Dwanow, którego dusza jest polem walki, ścierania się dwóch idei, chcąc zachować dla rewolucji czystość i niewinność, rezygnuje z uczucia jedyne go bliskiego mu człowieka – Soni. Dwoistość bohatera, którą podkreśla pisarz posługując się znaczącym nazwiskiem, jest źródłem tragicznych rozdarć i pomyłek Dwanowa. Kontrastowe w swojej istocie idee tworzą pełną sprzeczności osobowość: zabijanie w imię dobra ludzkości próbuje Dwanow pogodzić z kultem przodków, ideę zjednoczenia ludzkości w celu wskrzeszenia zmarłych z samotnością z wyboru; pytania o sens rewolucji z dogmatyzmem nowej wiary.

Nienaturalna namiętność Kopionkina do zmarłej Róży Luksemburg oznacza zdradę pamięci o matce. Na swoim koniu "Proletariackiej Sile" ten socjalistyczny Don Kichot zmierza ku mogile swojej ukochanej Dulcynei – Róży. Róża i Rewolucja łączą się w jego świadomości w jedno pojęcie: w ich obronie rycerz Kopionkin gotów jest walczyć z całym światem, niszczyć i zabijać z wyjątkowym okrucieństwem. Tylko w snach – majakach, będących w powieści zawsze kontynuacją życia w obnażonej formie, Kopionkin cierpi z powodu zdrady matki, męczą go wątpliwości, czy Róża – Rewolucja są prawdziwe.

Końcem drogi rycerzy rewolucji jest Czewengur – miasto, w którym słońce ma pracować zamiast ludzi. Miasto Słońca, istniejące jakby poza Czasem i Historią, jest realizacją komunistycznego raju. Jedynym zajęciem mieszkańców ma tu być odpoczywanie od "wieków klasowego ucisku". Czewengurska utopia nie wyrosła jednak na pustym miejscu. Apostołowie rewolucji pragną stworzyć raj na ziemi dla wszystkich z wyjątkiem wrogów rewolucji. Realizują więc dosłownie leninowskie hasło z 1918 r. o "oczyszczeniu ziemi rosyjskiej z niebezpiecznych pasożytów" i organizują Drugie Przyjście – masową egzekucję ludności miasta, składającej się ich zdaniem z burżujów i półburżujów. We wstrząsającej scenie kaźni kaci zabijają bez nienawiści, spełniając swój zwykły obowiązek, ofiary natomiast szukają ucieczki od samotności umierania w braterstwie z katami:

¹² A. P ł a t o n o w. *Rodowód mistrza*. W: t e n ż e. *Gliniany dom...* s. 81.

Раненный купец Шапов лежал на земле с оскудевшим телом и просил наклонившегося чекиста: [...] дай поскорее руки – не уходи далеко, мне жутко одному (s. 185).

Nowy raj na ziemi wyrasta niemal dosłownie na mogiłach. Czopurny, przewodniczący komitetu rewolucyjnego, rozkazuje przenieść domy mieszkalne w jedno miejsce, na zrównany z ziemią dół, do którego wrzucono pomordowanych. Wkrótce zostają rozstrzelane wdowy po półburzujach i ich dzieci, zniszczone na cmentarzu groby, wyrwane krzyże, cerkiew cmentarna zamieniona na siedzibę komitetu rewolucyjnego. Akt śmierci prawdziwej: skazanie zmarłych na zapomnienie, trwale przeciął więzy ludzkiego braterstwa i pogrążył czewengurców w wiecznym sieroctwie.

Więź ze zmarłymi pokoleniami, kult ojców ma w koncepcji powieści istotne znaczenie. Oto czewengurscy apostołowie po "oczyszczeniu miasta" ze "zbędnego elementu", sprowadzają do Czewengura "innych". "Inni" mają stworzyć nową społeczność miasta. "Inni" to szczególna kategoria ludzi – nędzarze bez rodu i plemienia. Nie posiadają nic, oprócz życia. "Goli ludzie na gołej ziemi", "mniej niż proletariat", "nikt" – tak określa "innych" Prokofij Dwanow, główny teoretyk czewengurskiego komunizmu. Jednakże najtragiczniejszą cechą ich egzystencji jest brak ojców.

И жизнь прочих была безотцовщиной, – она продолжалась на пустой земле без того первого товарища, который вывел бы их за руку к людям, чтобы после своей смерти оставить людей детям в наследство – для замены себя.

Brak "pierwszego towarzysza" skazał "innych" na życie o b o k drugiego człowieka, na uczestnictwo w tłumie. Już od zarania życia odebrano im możliwość istnienia ze wszystkimi i dla wszystkich. Gnani wewnętrznym niepokojem porzucają Miasto Słońca, mimo że uwolniono ich tu od walki o biologiczne podtrzymanie życia. Nie odnaleźli w utopii szczęścia, gdyż nie zmieniła im ojców. "Inni", podobnie jak plemię z opowieści *Dżan*, pozostaną już wiecznymi wędrowcami. Raj na ziemi, Czewengur, stopniowo pustoszeje. Jedynym realnym rezultatem działalności czewengurskich komunistów była więc śmierć. Utopia Miasta-Słońca okazała się antytezą Fiodorowowskiej myśli o s t a w a n i u s i ę c z ł o w i e k a S y n e m C z ł o w i e c z y m w procesie wielkiego wspólnego czynu. Zagubiony w pędzie donikąd, w ucieczce o d d u s z y cel nie był zresztą godny Syna Wszystkich Ojców. Samobójcza śmierć Saszy Dwanowa w jeziorze Mutiewo, tym samym, do którego odszedł kiedyś jego ojciec, jest symbolem upadku komunistycznej idei. Dwanow idzie śladem ojca,

"wraca" do niego w poczuciu winy, jak syn marnotrawny. Jego misja nie powiodła się, nie zrealizował idei nieśmiertelności. Zdradził ją, dokonując wyboru innej.

Autor *Fro* skazuje Czewengur na całkowitą zagładę. Nieliczni pozostali mieszkańcy miasta: "apostołowie rewolucji" i paru "innych", zostają co do jednego wybici przez regularny oddział Czerwonej Kawalerii. "Marzyciele" odchodzą w śmierć z uczuciem ulgi. Staje się ona jedynym sposobem ucieczki od pomyłki w wyborze idei, od przyszłości, która nie niesie w sobie nadziei. Utratę nadziei na przyszłość symbolizuje śmierć małego chłopca, jedynego dziecka w Mieście-Słońca. Chłopiec, jak to określa Kopionkin, umiera "od komunizmu" w pierwszych dniach istnienia czewengurskiej utopii.

Swoistym epilogiem powieści, dopisanym po wielu latach, jest sztuka *Głos ojca*. Utwór, napisany pod koniec wojny, stanowi paralelę tematyczną i ideową *Czewengura*. Akcja sztuki rozgrywa się w początkach lat trzydziestych (dziesięć lat później niż w powieści), kiedy w wyniku kolektywizacji i intensywnej industrializacji położenie ekonomiczne kraju stało się tragiczne. Głód na wsiach zabijał miliony ludzi, w miastach system kartkowy zapewniał półgłodową egzystencję. W tych warunkach Stalin zrezygnował z propagandy tak modnej w pierwszych latach po rewolucji ascezy życia. Głodna ludność miała się teraz bawić, tańczyć, słuchać muzyki lekkiej. Trzeba więc budować nowe parki odpoczynku i kultury. Bohater sztuki, dziesięcioletni chłopiec, potomek Kopionkinów i Dwanowów, jest świadkiem niszczenia cmentarza, na którym spoczywa ciało jego ojca. Krzyże, kamień, drewno, a nawet miejsce zajmowane przez zmarłych potrzebne są do budowy parku. Bohater początkowo z zachwytem przyjmuje nową wizję szczęścia. Gotów jest cmentarz zamienić na park. Dopiero głos ojca przypomina mu o jego obowiązku wobec zmarłych przodków, o szacunku do grobów. Paralelizm losów następujących po sobie pokoleń zamyka się w kształt koła.

Obecne w całej twórczości Płatonowa motywy "filozofii wspólnego czynu" uzyskują zupełnie odmienny kształt artystyczny w utworach satyrycznych, prozie wojennej czy też opowiadaniach dla dzieci, pisanych pod koniec życia autora.

"OBSĚDÉS D'UNE IDÉE"
LES MOTIFS PHILOSOPHIQUES DE L'"ŒUVRE COMMUNE"
SELON N. FIODOROV DANS LA PROSE D'A. PLATONOV

R é s u m é

Les années vingt du dernier siècle étaient marquées en Union Soviétique d'une fascination toute particulière de l'"utopie cosmique" de Nicolai Fiodorov (1828-1903), accusée chez les auteurs de différents domaines artistiques et scientifiques. La philosophie de l'"œuvre commune" devint l'inspiration durable de l'art romanesque d'Andreï Platonov (1899-1951). Toute la création de ce dernier c'est l'unique transformation des motifs et des sujets de l'œuvre de Fiodorov.

Le présent article comporte deux parties. La première fait état des aspects de la philosophie de N. Fiodorov qui avaient l'importance capitale pour l'œuvre de Platonov.

Dans la philosophie du Socrate moscovite le problème central reste la mort qui n'intervient qu'à cause des imperfections des générations vivantes. L'humanité peut et devrait vaincre le plus grand Mal en réunissant tous les hommes au nom du but suprême qu'est pour Fiodorov la nécessité de ressusciter les aïeux décédés. Pour l'accomplissement du Royaume divin sur la terre, il faut que les hommes renaissent moralement, qu'ils vainquent l'"infraternité", qu'ils collaborent en toute harmonie dans l'acte de connaître par un sens "pratique" et "cordial".

Fiodorov critique en même temps le capitalisme et le socialisme, puisque les deux orientations attachent une grande importance au progrès, lequel constitue selon lui une négation de l'idée de ressusciter les aïeux. Le philosophe voit un danger particulier dans le socialisme: l'expansion et le renversement de valeurs, si caractéristiques de ce système, empêcheront – comme il le prétend – que l'homme devienne le Fils de l'homme dans la grande œuvre commune.

D'ailleurs le "projet" de Fiodorov reste la clef de la conception générale dans la création de Platonov. Cette démarche est abordée dans la deuxième partie du présent article.

Platonov commence son "grand voyage métaphysique" à la recherche de l'essence du bonheur par ses récits-fantaisies (*Markoune, Les Descendants du soleil, Un Obus lunaire, Le Trajet en l'air*) où le monde raconté est pour ainsi dire une réalisation "technique" de l'utopie de Fiodorov. En se demandant sur le sens moral du progrès technique, l'auteur de *Fro y* retrouve la réponse du philosophe russe: seul le progrès technique, accompli dans une hâte démesurée, par des héros "obsédés d'une idée" se fait à l'encontre de l'homme, ou bien anéantit celui-ci. C'est là – comme le dit Fiodorov – aller précipitamment nulle part.

Les œuvres qui n'entrent pas dans le genre d'imagination scientifique, écrites plus tard, voient les motifs de l'utopie "utilitaire" préconisée par l'anachorète moscovite passer au deuxième plan. A ces derniers l'écrivain substitue les sujets-symboles caractéristiques: orphelins, sans-logis, sans-père. Les personnages sont toujours en quête d'une idée vitale. Ils s'évertuent à la retrouver dans la réalité qui les entoure (*L'homme – être inconnu*), ou bien dans une tentative empressée de réaliser l'utopie communiste (*Tchevengour*). Cependant tout essai de synthèse des idées antithétiques – des utopies de Lenine et de Fiodorov – se soldera inévitablement par un échec. La critique du socialisme qu'a faite Platonov dans ses œuvres correspond manifestement avec le jugement de Fiodorov.

Les motifs philosophiques de l'"œuvre commune" prennent une forme différente dans les œuvres satiriques, dans la prose de guerre ou dans les contes pour enfants écrits au déclin de la vie de l'auteur.